



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Społeczne i kulturalne funkcje bibliotek rodowych Radziwiłłów w XVII wieku

Author: Mariola Jarczykowa

Citation style: Jarczykowa Mariola. (2010). Społeczne i kulturalne funkcje bibliotek rodowych Radziwiłłów w XVII wieku. W: M. Jarczykowa (red.), "Biblioteki i ośrodki informacji - zbiory, pracownicy, użytkownicy" (S. 96-108). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mariola Jarczykowa

Społeczne i kulturalne funkcje bibliotek rodowych Radziwiłłów w XVII wieku

Staropolskie księgozbiory rodowe są dla badaczy historii książki bardzo cennym obiektem analiz. Dotarcie do spisów bibliotek, do wzmianek na temat ulubionych lektur czy w końcu do zachowanych egzemplarzy kolekcji pozwala na wielostronne poznawanie świadomości poszczególnych członków rodu, na przybliżenie ich kultury literackiej czy na określenie funkcji tych księgozbiorów. Janusz S. Gruchała, badając książkę w okresie renesansu, zwrócił uwagę na funkcjonalizm

[...] jako wymaganie zasadnicze: nie ma być wyłącznym celem badań od-
tworzenie samych dziejów książki, jej form i firm ją produkujących, znacz-
nie ważniejsze są funkcje przez książkę pełnione¹.

Uczony zaproponował także przesunięcie uwagi ze społecznej roli książki na
inny aspekt badań:

[...] jeśli wnioski co do roli książki w życiu społecznym są niepewne, to
z pewnością na bardziej solidnym gruncie staniemy, odnosząc ją do ży-
cia kulturalnego, traktując książkę jako środek służący rozpowszechnianiu
idei intelektualnych. Krótko mówiąc: zamiast funkcji społecznej należałoby
badać funkcję kulturalną książki².

W dotychczasowych badaniach z zakresu historii bibliotek zazwyczaj
uwzględnia się perspektywę właściciela cennych księżnic, ocenia się jego po-
ziom wykształcenia, zainteresowania, a nawet bierze pod uwagę proporcje mię-
dzy statusem majątkowym a liczbą zakupionych woluminów. Podobna proble-

¹ J.S. Gruchała: *Iucunda familia librorum. Humanści renesansowi w świecie książki*.
Kraków 2002, s. 23.

² Ibidem, s. 25—26.

matyka pojawia się również w pracach naukowych poświęconych zjawiskom staropolskiego mecenatu, w których ocenie podlegają takie problemy, jak: szerokość zainteresowań patrona, jego możliwości finansowe, polityka kulturalna itd. W badaniach tych coraz częściej przyjmuje się perspektywę klienta, analizując więzi łączące pana i nie tylko pojedynczego famulusa, ale całe środowisko objęte patronatem³.

Krzysztof Dmitruk w artykule *Wokół teorii i historii mecenatu* przedstawił propozycję definicji tytułowego terminu. Badacz uważa, że o mecenacie można myśleć

jako o złożonym zjawisku społecznym, obejmującym zbiór podmiotowych i rzeczowych relacji zachodzących między współuczestnikami określonej kultury (np. artystycznej, literackiej, naukowej) [...]. Wspólną jednak i wyróżniającą cechą tych wszystkich działań jest szczególnie rodzaj zachowań osób oraz instytucji, polegający na bezpośrednim lub pośrednim zaangażowaniu własnych zasobów (symbolicznych i materialnych) w procesy kreacji lub obiegu wartości⁴.

Niewątpliwie jedną z najbardziej wyrazistych wartości kulturalnych jest książka, która funkcjonuje w obrębie mecenatu w fazie powstawania (kiedy to patron finansuje jej druk, a potem odbiera podziękowania w formie listu dedykacyjnego), w fazie rozpowszechniania, służąc często celom propagandowym lub religijnym, oraz wtedy, kiedy jest częścią księgozbioru służącego niejednokrotnie nie tylko właścicielowi, ale także jego klientom.

Pomocne dla oceny biblioteki rodowej jest także ujawnienie intencjonalnych założeń mecenasa, który może mieć na względzie pobudki idealistyczne, autentyczne zainteresowanie sztuką, chęć propagowania określonych wartości religijnych lub kieruje się względami utylitarnymi: politycznymi, rodzinnymi, chęcią podkreślenia znaczenia rodu. Z tym ostatnim niewątpliwie łączy się świadomość korzyści materialnej, kalkulacje kolekcjonerskie, czyli względy rzeczowe dzieła. Nie można zapominać także o motywacjach psychologicznych: zainteresowaniach, ambicji czy nawet próżności.

Dla badań nad książką jako znaczącą wartością w obrębie mecenatu przydatne okazuje się także uwzględnienie wyróżnionych przez Dmitruka antynomii zjawiska patronatu, takich jak:

- aktywny udział mecenasa w powstawaniu dzieła — bierne oczekiwanie na rezultat lub zdanie się na kompetencje artystyczne artysty;
- bezinteresowność patrona (autentyczna lub pozorna) — instrumentalizacja;

³ A. Mączak: *Klientela. Nieformalne systemy władzy w Polsce i Europie XVI–XVIII w.* Warszawa 1994, *passim*.

⁴ K. Dmitruk: *Wokół teorii i historii mecenatu*. W: *Z dziejów mecenatu kulturalnego w Polsce*. Red. J. Kostecki. Warszawa 1999, s. 15.

- nieingerowanie w proces twórczy — kontrola w czasie powstawania i krążenia dzieła;
- pokrewieństwo gustu i tożsamość poglądów — sprzeczności ideowo-artystyczne⁵.

Ostatnia z wymienionych sprzeczności dotyczy nie tylko procesu wytwarzania, ale także korzystania z bibliotek, krążenia książek w danym środowisku kulturowym. Warto też zwrócić uwagę na zainteresowanie publikacjami nacechowanymi wyznaniowo w środowisku o odmiennej konfesji.

Dobrym przykładem na omówienie zasygnalizowanych problemów mogą być „librerie” Radziwiłłowskie, które powstawały i powiększały się w dwóch różnych religijnych kręgach, choć pod podobnym patronatem panów pieczętujących się herbem „Trąby”. Biblioteki magnatów litewskich zaczęły się intensywnie rozwijać w XVII wieku, wtedy uporządkowano i powiększono kolekcje książek, zbudowano dla nich odpowiednie pomieszczenia, stworzono też rejestry zbiorów. Radziwiłłowie prowadzili politykę zakupów i doboru ksiąg w sposób przemyślany, zgodny z wyznaczonymi priorytetami. Niewątpliwie przede wszystkim przyświecały im względy ideowe i motywacje religijne. Z zachowanych rejestrów wynika, że przedstawiciele birżańskiej (ewangelickiej) i nieświeskiej (katolickiej) linii rodu gromadzili przede wszystkim prace o tematyce teologicznej. W księgozbiorze Mikołaja Krzysztofa „Sierotki” najliczniejszą grupę stanowiły dzieła o treści religijnej. Jak stwierdza Tadeusz Bernatowicz:

[...] w bibliotece księcia znajdowały się najważniejsze katolickie rozprawy, dekryty, polemiki, przepisy obrzędów kościelnych i dysputy ogłaszane po soborze trydenckim⁶.

Warto jednak podkreślić, że w inwentarzu biblioteki nieświeskiej z 1651 roku sporządzonym przez Jana Hanowicza odnotowano także druki protestanckie, które zostały przekazane później przedstawicielom linii birżańskiej⁷.

Ze spisu prywatnego księgozbioru Janusza Radziwiłła wynika również, że najbardziej interesowały go prace teologiczne. Miał w swojej bibliotece dzieła z zakresu historii Kościoła, kilka wydań *Biblii*, teksty polemiczne, śpiewniki i, co szczególnie ciekawe, dzieła dotyczące innych wyznań. Ingė Lukšaitė zauważyła, że:

Książki z dziedziny teologii świadczą, że Radziwiłł — patron Kościoła ewangelicko-reformowanego, dążył do poznania luteranizmu, zasad Kościo-

⁵ Ibidem.

⁶ T. Bernatowicz: *Miles christianus et peregrinus. Fundacje Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” w ordynacji nieświeskiej*. Warszawa 1998, s. 153.

⁷ Zob. T. Kempa: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*. Warszawa 2000, s. 195.

ła anglikańskiego oraz katolicyzmu, orientował się w podstawowych kwestiach teologicznych⁸.

Ojciec Janusza — książę Krzysztof, również interesował się wydawnictwami religijnymi, o czym świadczy następujący fragment listu Jakuba Hasiusa, katolickiego zakonnika⁹:

Przebaczyłem przypomnieć książkę onę daną W.Ks.M. w Dolatyczach ojca naszego Junga, godna jest zaiste uważnego czytania, gdyż *revera* jest *summą* wszystkich o wierze *controversy*, *et totius antiquitatis periocha*. A gdy jej nie będzie trzeba, raczysz mi ją W.Ks.M. odesłać¹⁰.

Polecana w korespondencji polemiczna praca to prawdopodobnie dwukrotnie wydana w XVI wieku (1593, 1599) książka jezuita Adriana Jungiusa pt. *Rozwijanie pięćdziesiąt i dwu quaestij ministrow nowoewangelickich jezuitom zadanych*¹¹. Na końcu druku zamieszczono *Respons na książki jednego kalwinisty przeciw obrazom chrześcijańskim*.

Książd Hasius, znany kaznodzieja i wykładowca szkół w Połocku, Nieświeżu i w Płocku, był przyjacielem Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, gdyż tak go określił w swoim liście do jezuita Janusza Radziwiłła. Książę wspominał przy okazji o ofiarowanych mu książkach „Horacego chrześcijańskiego”:

Książeczkę, w której zawarte są trzy księgi liryków i jedna epigramatów, wynik twojej pracy z radością w darze przyjąłem. Tę pilnie studiuję i ze śladów jednego czy drugiego słowa następnych się domyślam. Podobają mi się wiele ód, podobają mi się też wiele epigramatów, za wyjątkiem 120: *Niech obyczaje zginą*. Jaki bowiem z nich pożytek? Jesteśmy lekkoatletami i biegamy na świętym stadionie, natomiast nagroda zwycięstwa przyznawana jest niewielu, wyjątkowo dobrze bieżącym. Każdy więc niech biegnie, aby zdobyć nagrodę, którą daje Wiara i Bóg. Tymczasem bądź zdrów i czcigodnego ojca Hasiusza, męża wykształconego i wymownego, twego przyjaciela pozdrów w moim imieniu. W Słucku, trzynastego stycznia, roku 1628¹².

⁸ I. Lukšaitė: *Prywatny księgozbiór Janusza Radziwiłła (1612—1655) w Kiejdanach*. W: *Litwa w epoce Wazów*. Red. W. Kriegseisen, A. Rachuba. Warszawa 2006, s. 405.

⁹ Jakub Hasius najpierw był jezuitą, a następnie zmienił zgromadzenie i został dominikaninem. Pisał na ten temat do księcia Krzysztofa Radziwiłła. Zob. list z Krzemienic, 15 grudnia 1629 r. AGAD, Archiwum Radziwiłłów (dalej: AR), dz. V, nr 5057.

¹⁰ Niedatowany list do Krzysztofa Radziwiłła. Ibidem, s. 13.

¹¹ K. Estreicher: *Bibliografia polska*. T. 18. Kraków 1901, s. 664—665.

¹² AGAD, Zbiór Branickich z Sucheja S-38-M, s. 69—70. Tłum. A. Golik-Prus.

Książę Janusz, wyjeżdżając na studia zagraniczne, zabrał ze sobą ofiarowane tomy, skoro w spisie jego podręcznej biblioteczki znalazł się zapis: *Poemata Sarmiewski*¹³. Wspomniana książka to prawdopodobnie *Lyricorum libri tres* wydane w 1625 roku w Kolonii lub w edycji poszerzonej — w Wilnie trzy lata później.

Z mecenatem Radziwiłłów birżańskich wiąże się działalność oficyny Piotra Blastusa Kmity w Lubczu. Drukarnia ta publikowała przede wszystkim dzieła autorów kalwińskich, chociaż nie unikała możliwości „prasowania” książek katolickich. Jedną z nich był podręcznik wydany w 1624 roku *Rudimenta linguae graecae ex primo libro institutionum Iacobi Gretseri Societatis Iesu. Editio postrema*.

Estreicher odnotowuje, że *Institutionem linguae graecae liber primus* był wydany w Wilnie u Jana Karcana w 1606 roku. Kmita mógł więc zasugerować się publikacją swego teścia¹⁴. Jakub Gretser był autorem polemicznego wobec jezuitów dzieła *Societatis Jesu Theologi contra famosum libellum cuius inscriptio est: Monita privata Societatis Jesu*¹⁵.

Panowie na Birżach i Dubinkach nie tylko gromadzili, pożyczali i czytali wydawnictwa katolickie, ale przede wszystkim starali się rozpowszechniać książki protestanckie, co nie zawsze było łatwe i bezpieczne. Jan Pękalski wspominał księciu Krzysztofowi, na jakie trudności napotkał Turnowski, chcąc sprzedać w środowisku luteranśkim powierzone mu publikacje:

Odsyłam WKsM listy P. Turnowskiego, dał mi też z sobą księgi te, coś WKsM Pan mój mciwy zlecił mi w Toruniu przedawać, których dla niebezpieczeństwa ludzi jadowitych *Augustianae* (jako się zową) *confessionis* nie śmiał przedawać, atoli jednak uprzedził kilkanaście egzemplarzów, za które miał mi być oddać pieniądze, ale przed inszemi trudnościami zapomniał, spodziewam się jednak, że je do mnie odeszle. Komu WKsM Pan mój W miłościwy tak te księgi jako pieniądze oddać rozkaże, o wiadomość uniżenie proszę. Będę też od niego miewał niemal co trzy niedziele pisanie, bom takie uczynił w przesyłaniu listów rozporządzenie [...]¹⁶.

Samuel Bolestraszycki, skarżąc się w liście na prześladowania ze strony katolickiej z powodu przekładu pracy kalwińskiego teologa, przesyłał księciu egzemplarz oryginału:

Książeczka Petri Mulinei francuska *de vanitate intitulowana Heracliti nomine*, którą przypisał Autor Księżnie de Roan na ten czas pannie będącej, iż w naszym języku dyskurs niepospolity, którego ja nie zalecam, ale posyłam Waszej Książęcej Mci memu Wielce Mciwemu Panu *authorem commendet*

¹³ AGAD, AR, dz. XI, ks. 37, s. 325.

¹⁴ K. Estreicher: *Bibliografia polska*. T. 17. Kraków 1899, s. 354.

¹⁵ Ibidem, s. 353.

¹⁶ List z Sielca, 4 lutego 1627 r. AGAD, AR dz. V, nr 11557.

opus, pewniem, że i francuską raczysz mieć Wasza Książęca Mć mój Wielce Mciwy Pan, tę przełożyłem ja po naszymu za prośbą i affectatią wielu, po tym przypisałem Królownie Jej Mci S. Pamięci i w druk podałem¹⁷.

Wśród Radziwiłłowskich książek o charakterze religijnym najwybitniejsze miejsce zajmowała *Biblia brzeska*, której lekturę zalecali swoim studiującym synom zarówno Mikołaj „Czarny”¹⁸, jak i książę Krzysztof¹⁹. Janusz posiadał w swojej biblioteczce *Biblię słowińską*²⁰, natomiast w spisie podróznego księgozbioru jego bratanka — imiennika — spotykamy zapis: *Biblia polska srebrem oprawna*²¹.

Egzemplarze tego prestiżowego dzieła wydanego w 1563 roku służyły także celom utylitarnym, gdyż rozdawano je jako cenny prezent, np. Mikołaj „Sierotka” ofiarował oprawioną w aksamit *Biblię Radziwiłłowską* księciu wirtemberskiemu²². Słynny peregrynat przez całe życie nie rozstawał się z *Pismem Świętym* i przeznaczył dla niego szczególne miejsce w swojej „librerii”, pisząc: „niech to wielkie moje kochanie w bibliotece zamkowej będzie”²³. W inwentarzu zbiorów nieświeskich spotykamy następujący zapis:

Biblia mała *in quarto* w czerwonej skórze w worku, którą osobiwie Ks[ia]-żę Je[g]o Mśc w testamencie swym pilno zalecił, aby była (jako ta, którą z sobą na pregrynatiej miał w Jeruzalem) w Bibliotece Zamku Nieświeskiego pilno chowana, która w skarbcu osobiwym depositem przy niektórych rzeczach nieboszczykowskich złożona i schowana jest²⁴.

Książęta nieświescy mieli również unikatowe egzemplarze Biblii, wśród nich przepisana ręcznie „na pargaminie [...] charakterem łamanym staroświeckim w skórze czerwonej” oraz dwa tomy *Pisma Świętego* „drukem Lugdańskim w deskach skórą czerwoną powleczone”²⁵.

¹⁷ List z Bolestraszyce, 20 lutego 1626 r. AGAD, AR, dz. V, nr 1109.

¹⁸ T. Kempa: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 32.

¹⁹ *Informatia, według której Syn mój Janusz Radziwiłł i słudzy przy nim będący tak w drodze jako na miejscu postępować sobie mają*. AGAD, AR, dz. XI, ks. 37, s. 324—325.

²⁰ *Rejestr rzeczy Książęcia Je[g]o Msci, które przy Pękalskim zostały w Frankforcie nad Odrą roku 1617 die 13 July*. AGAD, AR, dz. XXVI, nr 15, s. 3.

²¹ *Rejestr ksiąg Ks(ię)cia Je(g)o Mci Janusza Radziwił(l)a, które się do cudzych krajow biorą i które Ks(ią)żę J.M. Pan Hetman Ks(ię)ciu Januszowi darował. Księgi dawne Ks(ię)cia J.M. Janusza*. AGAD, AR, dz. XI, ks. 37, s. 324.

²² T. Kempa: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 32.

²³ Cyt. za: M.B. Topolska: *Czytelnik i książka w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie Renesansu i Baroku*. Wrocław 1984, s. 252.

²⁴ J. Hanowicz: *Bibliotheca alias Consignatio Generalis Libror[um] Arcis Nesvisiensis per Classes dispositorum Iussu & Imperio Illrismi Ducis ac Principis Dni D. Alexan[dri] Ludovicii Radziwiłł Marschalci Supremi Mag[...]* 1651, s. 1.

²⁵ Ibidem.

W otoczeniu protestanckiej linii Radziwiłłów do Biblii przywiązywano równie wielkie znaczenie. Piotr Kochlewski w swoim testamencie w ten sposób przedstawił dyspozycję w odniesieniu do Księgi:

Tym córkom trzy biblie polskie brzeskie na podział za najznacznieszy klejnot odkazuję. Bibliotekę i księgi wszystkie pisane dochować wiernie synom²⁶.

Zaufany sekretarz Radziwiłłów birżańskich wybrał XVI-wieczne wydanie *Pisma Świętego*, chociaż sam ofiarował królowi w imieniu swego patrona egzemplarz *Biblii gdańskiej*²⁷. Autorytet brzeskiej edycji był jednak tak duży w środowisku ewangelickiej linii rodu, że sam książę Krzysztof powołał się na niego na początku swej dedykacji do wydania gdańskiego:

A jako na on czas przodek mój Radziwiłł w swej do Króla przy Biblii Brzeskiej przedmowie Pana Boga sobie brał na świadectwo, że nad to większej pocztu dla Pana swego nie miał i że przy onej dedykacji wszelakiego zbawionego i doczesnego szczęścia królowi szczyrze życzył, tak i ja tę Biblią [...] jako nadrozszy i nad wszystkie moje dostatki, nawet nad zdrowie, upominek ofiaruję²⁸.

Adresatem przypisania do gdańskiego wydania *Pisma Świętego* był prawdopodobnie początkowo Zygmunt III Waza, skoro w jednym z rękopisów pochodzących ze środowiska radziwiłłowskiego skopiowano dedykację skierowaną do zmarłego w 1632 króla i do Krzysztofa Radziwiłła²⁹. W związku ze zmianą na polskim tronie zmieniono także adresata przypisania, zwracając się na czele druku do bardziej tolerancyjnego wobec środowiska protestanckiego — Władysława IV.

Pomimo prestiżowego podejścia do polskiego przekładu *Pisma Świętego*, niekiedy traktowano cenne egzemplarze jako zastaw. „Rejestr rzeczy [...] w Elblągu” z 1619 roku wśród wykazu porcelany, obrazów zawiera także informację: „Biblia słowieńska jedna. Ksiąg różnych osobliwie sztuk sześćdziesiąt i siedm”³⁰. Warto zauważyć, że nawet w tego typu wykazie egzemplarz *Pisma Świętego* potraktowano wyjątkowo.

Przykład *Biblii* wskazuje na funkcjonowanie książki w wielu zakresach: najbardziej prestiżowe wydawnictwa nie były tylko ozdobą kolekcji, ale pełniły funkcje użytkowe przez wykorzystywanie ich jako znaczących darów, stanowiły poza tym ulu-

²⁶ Cyt. za: N. Śliż: *Testament Piotra Kochlewskiego sędziego ziemskiego brzeskiego z 1646 roku*. „Zapiski Historyczne” 2007, T. 7, z. 1, s. 107.

²⁷ List z Krakowa, 14 marca 1633 r. AGAD, AR, dz. V, nr 6956.

²⁸ *Biblia święta, to jest księgi Starego i Nowego Przymierza z żydowskiego i greckiego języka na polski pilnie i wiernie przetłumaczone*. Gdańsk: A. Hünefeld, 1632.

²⁹ AGAD, Zbiór Branickich z Suchej S-38-M, s. 3—12.

³⁰ AGAD, AR, dz. XXVI, ks. 37, s. 27.

bioną lekturę właścicieli i były przekazywane w testamentach jako swoiste uzupełnienie ostatniej woli testatorów. W sytuacjach kryzysowych zastawiano księgi, traktując je jako cenny depozyt, który jednak w sprzyjających warunkach odkupywano.

W XVII-wiecznych bibliotekach Radziwiłłów oprócz książek religijnych chętnie gromadzono dzieła historyczne. W spisach książek linii nieświeskiej i birżańskiej pojawiały się dzieła historyków, m.in.: Marcina Kromera, Macieja Strykowskiego, Stanisława Orzechowskiego. W wydanej w radziwiłłowskim Lubczu książce Kromera *Compendium, albo krótkie opisanie tak książąt i królów polskich* znajdujemy znamienne stwierdzenie: „Wszelakich historyków i kronikarzy pilne czytanie każdemu jest bardzo pożyteczne”³¹.

Najchętniej czytano i finansowano wydawanie dzieł dotyczących historii rodu. Salomon Rysiński w dedykacji poprzedzającej przekład *Niektórych psalmów Dawidowych* odwołał się do ulubionych lektur księcia Krzysztofa:

Nie wątpię, że swych Dziadów rozczytując sprawy,
Którymi dzielnie doszli nieśmiertelnej sławy,
Siła czasu dla tego swym wczasom wyjmujesz,
Iż w tym wdzięczną uciechę i zabawę czujesz³².

Hetman poszerzał także swoją wiedzę historyczną poprzez czytanie kronikarzy, o czym świadczy list Jana Romanowskiego i Piotra Sistrzencewicza z Lubcza 25 czerwca 1639 roku:

Dosyć czyniąc woli i rozkazaniu W.Ks[iaźę]cej Mci, szukaliśmy kronikarzy w bibliotece W.Ks.M, z których trzech posyłamy do W.Ks.M. P.N.M. mianowicie *Kronikę* starszego Bielskiego in folio, *Sarnicij Annales*, kroniczkę o Mistrzach pruskich Musoniusza in *q[uar]to*. Strykowskiego *Kroniki* w bibliotece W.Ks.M nie masz. P. Rysińskiego sławnej pamięci tylko prace szkolne, a listy i raptury ich pozostały, da P. Bóg W.Ks.M.P. nasz Mciwy szczęśliwie przyjechawszy w ów kraj ogląda³³.

Cytowany dokument świadczy nie tylko o wykorzystywaniu zbiorów lubczańskich, ale pozwala także wskazać osoby, które miały dostęp do biblioteki.

W spisie „libraryi” nieświeskiej znajdujemy również dzieła z zakresu historiografii, m.in. „*Corpus Polonicae Historiae* w deskach skórą czerwoną pokrytych, *Historia Regni Poloniae* w aksamicie czerwonym haftowana”³⁴.

³¹ M. Kromer: *Compendium, albo krótkie opisanie tak książąt i królów polskich*. Lubcz: P. Blastus Kmita, 1625, k. C2.

³² S. Rysiński: *Do Oświeconego Książęcia na Birzach i Dubinkach Jego Mości Pana Chryzstofa Radziwil[ł]a. Przedmowa*. W: *Niektóre psalmy Dawidowe*. Lubcz: P. Blastus Kmita, 1614.

³³ AGAD, AR, dz.V, nr 13232.

³⁴ J. Hanowicz: *Bibliotheca. alias Consignatio Generalis Libror[um] Arcis Nesvisiensis...*, s. 13.

Oprócz gromadzenia dzieł dotyczących dziejów Rzeczypospolitej Radziwiłłowie interesowali się historią i geografią Europy Zachodniej i Środkowej. Ponadto chętnie gromadzili prace z zakresu prawa, filozofii, wojskowości oraz podręczniki do nauki języków obcych³⁵.

Księgozbiory Radziwiłłów były więc często wykorzystywane, a druki i rękopisy gromadzono w sposób przemyślany i planowy. Krzysztof Radziwiłł kupował książki we Frankfurcie, starannie dobierając tytuły na podstawie katalogów. Świadczy o tym następujący fragment w biografii księcia spisanej przez Fryderyka Starchiusa:

Dlatego z wykazu książek targów frankfurckich zawsze wypisywał sobie autorów, których polecał kupować na swój użytek, poruszony nie tak z powodu wspaniałych ornamentów Palladiusa, jak z powodu uczoności książek Palladiusa, których bardziej rzadki niż liczny zbiór, jakkolwiek też i zasobny, zebrał, tak że do kilku tysięcy woluminów w bibliotece znajdowało się³⁶.

Dobór książek zależał jednak nie tylko od właścicieli, lecz także wyznaczonych do tego zadania dworzan, zwłaszcza odbywających zagraniczne peregrynacje. Dobrą okazją do powiększenia kolekcji były wyjazdy studiujących Radziwiłłów. Mikołaj „Czarny” w czasie edukacji swego syna „Sierotki” kazał mu kupować wszelkie nowości, a szczególnie te, które dotyczyły nowinek religijnych, oraz dzieła z zakresu historii i wydania autorów starożytnych. Wybór książek nie zawsze był akceptowany.

[...] gdy Mikołaj Krzysztof posłał ojcu „książki słowieńskie” wydrukowane gdzieś na Bałkanach, ten ostatni strofował syna, by nie robił więcej takich zakupów, „bo nikt takiego pisma w naszych krajach nie rozumie”³⁷.

Książę Krzysztof również zlecił preceptorom syna zakup interesujących tytułów, a nawet zaproponował, aby: „Bibliotekę *non numerosam*, ale *selectam et ornatum* dla Janusza sprawić”³⁸.

Być może zadanie to realizował Reinhold Adami, który towarzyszył młodemu Radziwiłłowi w czasie jego studiów zagranicznych, a później został *bibliothecarius ducalis*, czyli nadwornym bibliotekarzem hetmana³⁹.

³⁵ Zob. T. Kempa: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 195—196; I. Lukšaitė: *Prywatny księgozbiór Janusza Radziwiłła...*, *passim*.

³⁶ F. Starchius: *Sermo funebris inclitae memoriae Christophori Radzivil...*, Elbingae Typis Vendelini Bodenhausii [1641], k. C2r.—C2v. Tłum. A. Golik-Prus.

³⁷ T. Kempa: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka...*, s. 34.

³⁸ *Informatia według której syn mój książę Janusz Radziwiłł i słudzy [...] postępować sobie mają. Dana w Wilnie 7 września 1628 r.* AGAD, AR, dz. XI, ks. 37, s. 320.

³⁹ H. Wisner: *Janusz Radziwiłł 1612—1655. Wojewoda wileński, hetman wielki litewski*. Warszawa 2000, s. 236.

Książnice w Birżach, Kiejdanach czy Nieświeżu nie zawsze wystarczały magnatom. Korzystali oni także z innych bibliotek swoich dworzan lub duchownych. Baltazar Krośniewicz w jednym ze swoich listów przeproszał, że nie może przesłać „psalmów i inszych pieśni francuskich”⁴⁰. Najwięcej wzmianek o poszukiwanych przez Krzysztofa Radziwiłła książkach dotyczyło wydawnictw teologicznych i polemicznych. Takie prace przesyłali mu m.in. Marcin Broniewski, Andrzej Rej, Stanisław Buczyński⁴¹.

Słudzy także pożyczali potrzebne im książki. Książd Jan Zygrowiusz odsyłał *Biblię*, Rysiński dziękował za ofiarowanie książeczki religijnej⁴². Andrzej Dobrzański wyrażał wdzięczność za prezent w formie książki, wspominając jednocześnie o pieśniach żałobnych napisanych dla uczczenia bliżej nieokreślonej osoby, o której śmierci książę z żalem pisał do ministra:

W samę wigilią oddano mi pierwsze pisanie W.Ks[iażę]cej Mci z upominkiem [...], za który upominek uniżenie WKsMci dziękuję, dzisiaj zasie znowu wzięam drugie pisanie W.Ks.Mci z żalosną nowiną z tej miary, że Pan umniejsza chwalców swych na ziemi [...] *Carmina lugubria* wyrobione nie zaniecha W.Ks.Mci jak najrychlej posłać jako dnia jutrzejszego miałem wolą do Wilna się wybrać [...]⁴³.

Biblioteki Radziwiłłów birżańskich powiększały się także poprzez zakupy księgozbiorów ich dworzan i krewnych. Zachował się spis książek Rysińskiego wcielonych później do „librerii” książęcej. Słynny paremiolog dobierał egzemplarze do swojej biblioteki nie tylko ze względu na tematykę, ale zwracał uwagę na szatę graficzną i formę edytorską. W dedykacji skierowanej do Jerzego Remusa w *Solomonis Rysini Sarmatae ad epistolas L. Annaei Senecae philosophi stoici, notarum sive conjecturarum liber* (1616) autor stwierdzał:

Oto w końcu kilka stroniczek, na których przed dziesięcioleciem zgromadziłem pewne sny w *Listach* Seneki. Żyjąc wtedy na wsi, miałem przypadkiem w ręce egzemplarz Seneki z wydania paryskiego, dostarczony mi przez przyjaciela. Ze względu na nowość i swoją elegancję wyjątkowo zachęcał do czytania. Ponieważ jednak wiernie został wydany, na próżno z innymi przyszłoby się spierać. Jesteśmy tu bardzo potrzebni z powodu niedostatku wartościowych książek i niewielkiej ilości księgarzy. W nich więc udało mi się wysledzić, zgodnie z właściwą dla krytyków dociekli-

⁴⁰ List z Birż z 14 grudnia 1614 r. AGAD, AR, dz. V, nr 7801.

⁴¹ Zob. U. Augustyniak: *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła (1585—1640). Mechanizmy patronatu*. Warszawa 2001, s. 343.

⁴² Ibidem, s. 343.

⁴³ List ze Słucka, 27 grudnia 1629 r. AGAD, AR, dz. V, nr 3105.

wością, pewne rzeczy, ciekawe czy tobie się uda zgodnie ze zwyczajem czytelników⁴⁴.

Po przejęciu zbiorów paremiologa do biblioteki książęcej mogli z nich korzystać także inni słudzy Radziwiłłowscy. Krążenie woluminów między panami i ich dworzanami wskazuje na bardzo ważną rolę książki w życiu kulturalnym birżańskiego dworu. Nieproporcjonalne relacje między patronem a jego klientami na poziomie korzystania z książek w jakimś stopniu wyrównywały się. Zaufani dworzanie nie tylko korzystali z książęcych zbiorów, ale często doradzali swemu panu lektury, poszukiwali dla niego interesujących wydawnictw, w końcu oferowali mu sprzedaż swoich cennych zbiorów.

Biblioteki były więc nie tylko ozdobą rezydencji, lecz służyły jej właścicielom i mieszkańcom. O traktowaniu książek jako eksponatów muzealnych możemy natomiast mówić w odniesieniu do kunstkamery założonej w Lubczu. Moda na powstawanie tego typu obiektów przyszła do Rzeczypospolitej z Zachodu Europy. Jak bowiem stwierdza Janusz Gruchała:

ciekawym zjawiskiem są pojawiające się od połowy XVI stulecia w całej Europie kolekcje niezwykłości zwane w Niemczech *Kunst-und Wunderkammer*, pokazywane z dumą gościom, a zawierające zbiory bardzo różnorodne: od ciekawostek przyrodniczych po eksponaty niezwykle, jak np. róg jednorożca czy mumie ludzkie. Moda ta, [...] częściowo zastępowała humanistyczny kult prywatnej biblioteki (*studiolo*); nawet przedstawienia graficzne owych gabinetów osobliwości ludzko przypominają wcześniejsze obrazy „uczonego w pracowni”, tyle że zamiast książek na półkach i ścianach widnieją eksponaty przyrodniczo-etnograficzne, z obowiązkowym indiańskim canoe i wypchanymi rybami zawieszonymi u sufitu⁴⁵.

W odniesieniu do Radziwiłłowskiego gabinetu osobliwości można zweryfikować to twierdzenie, gdyż obok innych eksponatów znalazły się tam także obiekty bibliologiczne, które zostały uwzględnione w *Spisaniu rzeczy Księcia Jego Mci kunsztakamerowych w Lubczu dnia 20 February Anno 1647*⁴⁶.

Wykaz opisywał przede wszystkim zewnętrzne cechy woluminów (np. księga pergaminowa biała, [...] księga w aksamicie fiołkowym [...] księga szyroka [...] księga w starej oprawie [...] księga wielka w oprawie skórzanej czarnej) oraz na wskazaniu proveniencji (od p. Przystan[owskiego], od p. Lubieniec[kiego]). Przy niektórych opisach zwrócono uwagę na ilustracje (książka, w której białą głową i diabeł sprzeciwiający się) lub język, w którym dzieło zostało napisane (książeczka

⁴⁴ S. Rysiński: *Ad epistolas L. Annaei Senecae philosophi stoici, notarum sive conjecturarum liber*. Noribergae: Johannes Fridericus Sartorius 1620. Tłum. A. Golik-Prus.

⁴⁵ J.S. Gruchała: *Iucunda familia librorum...*, s. 289–290.

⁴⁶ AGAD, AR, dz. XXVI, ks. 64, s. 19–20.

łacińska staroświecka, książeczka niemiecka, książeczka francuska). W niektórych przypadkach wskazano autora i tytuł dzieła (*Thesaurus* Rej). Oprócz niezwyklej eksponatów w kunstkamerze znalazły się także bardzo praktyczne woluminy: księgi wydatków i różne rejestry, a nawet „pulpit do ksiąg safianem czerwonym kryty z drzwiczkami do schowania we śrzodku”.

Czy muzeum Radziwiłłowskie służyło tylko jako miejsce gromadzenia osobliwości? Wcześniej w Lubczu funkcjonował skarbiec, w którym — jak wynika z rejestru z 1633 roku⁴⁷ — także przechowywano księgi, m.in. pochodzące z bibliotek zborowych. Były one jednak zapieczętowane „sygnetem księcia”. Według Urszuli Augustyniak, Krzysztof Radziwiłł skupował także księgozbiory duchownych ewangelickich i część inwentaryzowanych bibliotek zborowych. Być może usiłowanie stworzenia jednej „centralnej” biblioteki dla kalwinistów wynikało z przekonania o nasilających się prześladowaniach współwyznawców, czemu książę dał wyraz w swoim testamencie:

bo mogą takie *tempora litteris adversa*, (jako się teraz zaniosło) [nastąpić], że jako o szkoły tak i o biblioteki trudno będzie⁴⁸.

W 1655 roku *Rejestr rzeczy pozostałych w zamku labaczawskim w piwnicy i skarbnicach* odnotowywał, że przechowywano tam 72 kopy „ksiąg wielkich i małych łacińskich, niemieckich, żydowskich”⁴⁹.

Radziwiłłowie protestanckiej linii nie zbudowali osobnego pomieszczenia do przechowywania ksiąg. Krzysztof planował, co prawda, wyposażenie rezydencji w Birżach w bibliotekę, czemu dał wyraz w testamencie, jednak do realizacji tych zamierzeń nie doszło. Księgi przechowywano więc w skarbcu lub w poszczególnych izbach mieszkalnych. Radziwiłłowie nieświescy już w XVII wieku posiadali osobne pomieszczenie dla biblioteki, nie musieli więc rozpraszać księgozbioru, zadbali również o rejestr zasobów, dający dziś wyobrażenie o ich upodobaniach lekturowych. Poza tym książki zostały odpowiednio oprowione i oznaczone specjalnym superexlibrisem. Umożliwia to dzisiejszym badaczom identyfikację książek Radziwiłłowskiej proveniencji.

Badania nad funkcjonowaniem rodowych bibliotek Radziwiłłów linii nieświeskiej i birżańskiej są dzisiaj możliwe przede wszystkim w oparciu nie tylko o zachowane zabytki z kolekcji, lecz dzięki inwentarzom i spisom z XVII wieku. Wykazy te pozwalają w większości wypadków na identyfikację bibliograficzną, a następnie na omówienie kulturalnej roli książek. Podobnie wiele o obiegu książek mówi ówczesna korespondencja, pozwalająca ocenić recepcję czytelniczą poszczególnych tytułów. Dzięki tym źródłom możemy dzisiaj przybliżyć funkcjonowanie książki w obrębie magnackiego mecenatu.

⁴⁷ Ibidem, ks. 45, s. 80—82.

⁴⁸ Cyt. za: U. Augustyniak: *Dwór i klientela Krzysztofa Radziwiłła...*, s. 340.

⁴⁹ AGAD, AR, dz. XXVI, ks. 71.

Мариола Ярчикова

ОБЩЕСТВЕННЫЕ И КУЛЬТУРНЫЕ ФУНКЦИИ
РОДОВЫХ БИБЛИОТЕК РАДЗИВИЛЛОВ В XVII ВЕКЕ

Резюме

В статье рассматривается вопрос функционирования книг при дворе Радзивиллов по биржанской и несвежской линиях. В католической и протестантской среде обращалось внимание на публикации, касающиеся не только собственного вероисповедания, но также и на иноверческие, а даже полемические книги. Особое место в княжеских библиотеках занимало *Священное писание*, передаваемое и с большим уважением вспоминаемое в заветаниях. По биржанской линии больше всего ценили *Брестскую библию*.

О восприятии отдельных книг свидетельствуют письма радзивилловских дворян, в которых упоминаются чтение, продажа, одалживание и пожертвование отдельных произведений.

Mariola Jarczykova

SOCIAL AND CULTURAL FUNCTIONS
OF RADZIWIŁŁ FAMILY LIBRARIES IN THE 17TH CENTURY

Summary

The article pays attention to the functioning of books in Radziwiłł court of Birżańsk and Nieświesk line. The Catholic and Protestant environment paid attention to the publications concerning not only their own religion, but also infidel or polemical books. A special place in princely libraries was given to the Bible, passed on and remembered with great respect in testaments. The Birżańsk line appreciated *Biblia brzeska* the most.

The reception of particular titles is reflected in the lists of Radziwiłł courtiers where the information on reading, selling, borrowing and giving particular works was placed.